# GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Ner. 106. 15. Września 1830.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiednia* —

N. Pan najwyższém swoim listem gabinetowym z d. 4. t. m. raczył Wiceprezydenta powszechnéj Kamery nadwornéj Adryjana Mikołaja Barona de Barbier, mianować Gubernatorem uprzywilejowanego austryjackiego narodowego banku.

---

Podczas 70 (6. uzupełniającego) losowania dawnego procentowego długu stanu, które przedsięwzięto w dniu 1. t. m. wskutek najwyższego patentu z dnia 21. Marca 1818, wyciągnięto rząd N. 222.

Rząd ten obejmuje obligacyje Kamery nadwornej po 4 procentu, a mianowicie:

Nr. 65985 z dziesiątą częścią )
— 67088 z szóstą — ) Summy kapitalnéj,
— 71093 z połową )

tudzież Nr. 70737 aż włącznie do Nru: 71515, w ilości kapitalnej 1,256,978 ZR. 20 kr., a w ilości procentowéj według zniżonéj stopy 25139 ZR. 33 3/4 kr.

— *Z Węgier.* —

Gazeta Presburgska z d. 7. Września donosi: Data naszéj dzisiejszéj gazety oznacza wiliją nowego i ważnego okresu w naszéj historyi ojczystéj, a niebawem nastąpi świetna epoka dla naszego miasta, które od kilku dni przybrało życie; znamienici koronni urzędnicy i ich reprezentanci, jakoteż deputowani na sejm znajdują się już w murach naszych. Z upragnieniem oczekujemy chwili, w której będziemy mieli szczęście pozdrowić dostojnego ojca ojczyzny i drogą matkę kraju wraz z resztą członków najjaśniejszego domu panującego. Jak słychać N.N. Cesarstwo Ichmość przybędą dzisiaj d. 7. do zamku; dzień, w którym odprawią swój uroczysty wjazd do Preszburga, jakoteż dzień, w którym nastąpi koronacyja JCW. dostojnego Arcy-Xięcia Ferdynanda, nie są jeszcze urzędownie ogłoszone. Tymczasem im bardziéj zbliża się ta wzniosła uroczystość, tem bardziéj bije serce prawdziwego syna ojczyzny, i z radosną nadzieją spoglądamy na przyszłość, która nas nowym węzłem miłości i wierności połączyć ma z wysokim panującym domem.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Prussy.

Podług wiadomości z Frankfortu z d. 1. b. m. zaszło w Akwisgranie w d. 30. Sierpnia zamieszanie pomiędzy tamecznymi robotnikami fabrycznymi. Za najpierwszą przyczynę do tego, naznaczają to, że właściciel fabryki Nellessen, wypłacając robotnikom swoim w d. 28. miał niespodziewanie zmniejszyć onym płacę. Z dwudziestu nieukontentowanych urosła prędko liczba do kilku set. Kupa ta uderzyła najprzód na fabrykę sukna P. Nellessen, a potém na mieszkanie fabrykanta Cockerill; ostatnie zostało zrabowane i zniszczone; następnie ta szybko pomnażająca się kupa starała się opanować więzienie i więźniów uwolnić. Strzelcy miejscy, wezwani przez radę ziemiańską, odparli buntowników. Ci zagrzani winem i wódką znalezionemi w piwnicach zrabowanych domów, rzucili się na inne fabryki, roznosząc wszędzie spustoszenie. Ponieważ w Akwisgranie nie ma załogi, ale tylko batalijon milicyi, który wyszedł do obozu pod Koblencyję, więc opatrzono szybko obywateli w broń ze składu milicyi wydaną, aby pospólstwo przywieść do posłuszeństwa. O godzinie 9téj wieczorem spokojniejsze były ulice. Wysłano natychmiast po wojsko do Koblencyi. Buntownicy są to robotnicy fabryczni i do budowli używani. Kilku buntowników przepłaciło życiem, ponieważ zbrojni mieszczanie do tych, którzy się poddać nie chcieli, strzelali. Po wielu miastach pogranicznych Niderlandzkich są również fabryki przez włóczące się kupy zagrożone.

### Zjednoczone Niderlandy.

Najnowsze wiadomości z Bruxelli z d. 30go Sierpnia odebrane w d. 1. Września wieczorem w Frankforcie donoszą, że Król Jmć Niderlandzki, który miał zjechać do Bruxelli, jeszcze tam nie przybył, lecz wysłane były tamże mocne oddziały wojska. Skoro się wieść rozeszła o zbliżeniu się onych ku miastu, zagroziły na nowo w d. 28. rozruchy. W tym stanie rzeczy dowodzący posłał zbliżającemu się wojsku rozkaz wstrzymania pochodu, a deputacyja złożona z PP. Hrabi Merade, de Secus, Hoogvoorst,

)(

Gendebien i Palmaert, wysłaną została w d. 29. rano do Króla bawiącego w Hadze. Adres, który Królowi niesie, ułożyli Hr. Morade, Van de Weyer, Baron Józef tott Hoogvorst, Rauppe i Gendibien. W adresie tym domagają się koniecznie zmiany teraźniejszego systematu, oddalenia Ministrów i szybkiego zwołania Stanów jeneralnych w Bruxelli. — Niedaleko Bruxelli stoją dwa pułki piechoty i pułk huzarów; mieszczanie odbywają straż w mieście. — W Antwerpii rozdano w d. 28. broń wszystkim obywatelom; na czoło ich wybrano znamienitych mężów. Rejencyja miejska Bruxelska wydała w d. 28. Sierpnia następującą odezwę: Mieszkańcy Bruxelli! Nie można wam przypisywać tych bezprawi, które od dnia wczorajszego trwogę w naszém mieście rozszerzają. Są one tylko dziełem włóczęgów, obcych dla waszego pięknego miasta, a może dla Belgijum, a przynajmniéj nie zasługują do niego należeć. Co się was, Bruxelscy robotnicy dotycze, którzy powszechnie znani jesteście za spokojnych i pracowitych, tedy dosyć jesteście oświeceni, abyście wiedzieli, iż przez podpalenie lub burzenie gmachów publicznych zatrwożylibyście wszystkich majętnych ludzi prywatnych, a szczególniéj kupców, a z tąd szkodzilibyście przemysłowi i własnemu interesowi, i zmusilibyście oddalić się z miasta cudzoziemców, którzy wam dają robotę i chléb. Straż z obywateli, któréj dowódzcy muszą wpajać w was zaufanie, czuwa nad waszém bezpieczeństwem. Zaufajcie jéj, złóżcie broń i powróćcie do waszych warstatów i zaufajcie troskliwości waszéj Zwierzchności. — Skupianie się na ulicach i na placach publicznych jest zakazane. Jeżli się zbierze więcéj jak pięć osób, uważane będzie za skupienie się. Gdy wezwani do roześcia się pozostaną w swoim uporze, będą przemocą rozpędzeni. Każdy, który pobiera wsparcie z funduszu ubogich, a będzie należał do takiego zbiegowiska, nie otrzyma na przyszłość pomocy. Mieszkańców wzywa się do oświecenia swoich domów. O godzinie 10téj odgłos dzwonu będzie znakiem udania się do domów; ktokolwiek po téj godzinie spotkany będzie na ulicy, zostanie aresztowany. Na ratuszu Bruxelskim d. 27. Sierp. de Wellens.

Z Akwisgranu donoszą pod d. 30. Sierpnia: Rozruchy, które najprzód zaszły w Bruxelli, potém w Lowanijum i Leodyjum, rozciągły się na poblizkie miasto fabryczne Verviers. Zebrani na ratuszu obywatele uchwalili uzbroić gwardyję gminną, lecz zbuntowane pospólstwo nie dopuściło tego uczynić. Ci, którzy Verviers dnia wczorajszego wieczorem opuścili, mówią, że kilka budynków, między innemi dom notaryjusza Lys i inne, zupełnie zburzono, i że nowo mianowany Burmistrz P. David chciał przez odezwę na ulicach odczytaną utłumić ducha spisku. Spodziewano się zapobiedz większemu domów zburzeniu. Dzisiaj odebrane wiadomości potwierdzają, że rozruchy w Verviers dnia wczorajszego skołgowały, i że ze zmierchem przywrócono spokojność.

Z Leodijum donoszą pod d. 27. Sierpnia: »Zeszłéj nocy zebrali się wszyscy Oficerowie naszéj załogi około północy. Rząd prowincyi Leodyjskiéj wydał następującą odezwę: Radzca Stanu Gubernator prowincyi do mieszkańców Leodyjskich: Ważne zdarzenia zaszłe w Bruxelli, obowiązują nas do przedsięwzięcia nadzwyczajnych środków dla utrzymania prawnego porządku i publicznéj spokojności. Zalecamy zebranie się straży gminnéj, która zgromadzi się bezpośrednio, aby spólnie z wojskiem osadziła główniejsze place. Rejencyja miasta Leodijum zajmie się utworzeniem straży miejskiéj, która starać się powinna ze strażą gminną i wojskiem o utrzymanie publicznego porządku. Będzie Komissyja publicznego bezpieczeństwa, złożona ze znamienitych obywateli, i starać się będzie z innemi Zwierzchnościami o utrzymanie publicznéj spokojności. Upominamy obywateli, aby szanowali ustawy i władze; jestto dla wszystkich najważnieyszą rzeczą. — W Leodyjum d. 27. Sierpnia 1830. Sandberg.

W Lowanijum zebrało się w d. 26. Sierpnia 2 do 3000 obywateli na placu przed ratuszem. Wypadki w Bruxelli wielkie sprawiły poruszenie. Ma być niezwłocznie gwardyja obywateli utworzona.

Podług wszystkich zasiągnionych wiadomości (mówi pewne pismo Niderlandzkie donosząc o tych zdarzeniach) buntu tego było przyczyną wielkie stronnictwo PP. Pottera i jego towarzyszy; mamy zupełną nadzieję, iż rząd, który dotąd wszystkie swoje środki według zasad mądrego umiarkowania i stałości właściwéj przedsiębrał, będzie umiał przytłumić bunt do bezprawi poduszczonego pospólstwa, a w prawości wszystkich dobrze myślących znajdzie silne wsparcie.

## Grecyja.

*Courrier de Smyrne* w liście z Syra donosi pod d. 1. Lipca: »Od kilku dni mówią tu o zwołaniu zgromadzenia narodowego. — Admirałowie francuzki i rossyjski, wraz z Komodorem dowódzcą angielskiego linijowego okrętu Gloucester udali się do Aten, aby mieli dozór podczas opuszczenia tego miasta przez Turków. Spodziewają się tam niebawnie wojsk francuzkich, które wsiadły w Nawarynie na okręty

wojenne. Zaraz po otrzymanéj wiadomości o zrzeczeniu się Xięcia Leopolda wysłał Prezydent gońców do wszystkich prowincyj i obwodów, dla oznajmienia tegó zdarzenia. — Turcy poczęli opuszczać Negropont, i kilka statków bombardyjskich i innych z rodzinami tureckiemi przybyło do Mityleny. — Fregata Atelante odpłynęła w d. 10. Lipca ze Smyrny do Nauplii; z tamtąd uda się do Nawarynu dla przewiezienia wojska do Aten.

Nadzwyczajny Komissarz wschodnich Sporadów oddalając się z Samos wydał następującą odezwę do mieszkańców téj wyspy: »Samijczykowie! Demogerencyja depart. Samos udzieliła mi dzisiaj uchwały swojéj, zapadłéj w d. 5. t. m. w Chorana, na jeneralném zgromadzeniu reprezentantów miast i wsi téj wyspy. Uchwała ta naucza mię, iż w Samos utworzona została miejscowa władza, i że wasz ziomek Likurgos, mąż doświadczonéj roztropności, wybrany jest na Gubernatora i Administratora. Śród tych okoliczności, stosując się do rozkazów rządu greckiego, uchylam się od wszelkiego wpływu do interesów politycznych téj wyspy. Samijczykowie! Od czasu mojego przybycia do waszéj ojczyzny, starałem się zabezpieszyć wasze pomyślność, wasz byt i wasze majątki; starałem się wszelkiemi sposobami polepszyć wasz stan moralny, aby o ile być może, uczynić was uczestnikami prawdziwego szczęścia. Nie spuszczałem nigdy z uwagi waszych spraw politycznych, i starałem się ku waszemu dobru utwierdzać was w obowiązkach ku rządowi greckiemu i wzmacniać wasze zewnętrzne związki. W ciągu całego mojego zarządu używaliście dobrodziejstw ojcowskiego rządu. Ustawy sprawiedliwości i wasze święte chorągwie broniły praw waszych. Widzieliście, jak się nad tém świat zdumiewał! Samijczykowie! Muszę wyznać, iż do wykonania planów moich znalazłem u was gorliwe wsparcie. Kraj wasz opuszczam ze łzami; z szczérego serca wznoszę za was modły do nieba. Oby cię wierny ludu Samijczyków ochraniał krzyż! Oby cię wspierała niewidoma ręka Boga, a niebo swoje błogosławieństwo na cię zlało! Wasza mądrość, uszanowanie ku ustawom, poddanie się władzom ojczyzny i wasze moralne cnoty ręczą mi za trwałość waszego szczęścia. Obyście doświadczali szczęśliwego losu, godnego waszych praw i szlachetnych usiłowań. Pokładajcie całą wasze ufność w nieskończonéj i widocznie działającéj Opatrzności Przedwiecznego. Vathi na wyspie Samos dnia 26. Czerwca 1830. (Podp.) Joannis Colletti.«

## Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gazety londyńskie z dnia 28. Sierpnia donoszą: W dniu 25. z południa były u Króla w pałacu St. James pokoje. Król Jmć w towarzystwie Sir Herbert Taylor przybył prawie o w pół do pierwszéj w czworokonnym powozie z Windsoru do Londynu. O godzinie 1. były u Króla pokoje, na których znajdowali się Xiążę Cambridge, Poseł szwedzki, Jenerał Baudrand, przybyły ze szczególném poselstwem od Króla Francuzów, Ministrowie i t. d. Na tajném zgromadzeniu rady pod przewodnictwem Króla, uchwalono odroczenie parlamentu z dnia 14. Września na dzień 26. Października, w którymto dniu zbierze się dla różnych nagłych i ważnych interessów. Poczém wprowadzony został Xiążę Cambridge jako Członek tajnéj rady i złożył powtórnie przysięgę, tudzież Hr. Clare jako Członek rady tajnéj, a Hr. Aberdeen jako główny Sekretarz Stanu. Pan Fletcher Wilson jako król. duński Jeneralny Konsul został uznany. Hr. Aberdeen przedstawił Hr. Bioernstjerna Posła szwedzkiego, którego wprowadził Mistrz obrzędów. Poczém miał posłuchanie i oddał swoje listy wierzytelne. Podobnież wprowadzony był przez Mistrza obrzędów Jenerał Baudrand, a przez Hr. Aberdeen przedstawiony. Wręczył ón Królowi list od swojego Monarchy. *Courrier* donosi, iż Król rozmawiał kilka minut z Jenerałem Baudrand i dowiadywał się troskliwie o zdrowie Króla Ludwika Filipa i jego rodziny. Jenerał ten już odjechał do Paryża. Hr. Clare, jako Prezydent urzędu handlowego, wprowadził Lorda Ellenborough, który się pożegnał z Królem przy odjeździe swojém jako Gubernator do Madras. Oficer polowy pełniący służbę miał posłuchanie i zdał sprawę ze stanu istotnego trzech pułków gwardyi pieszéj. Pokoje skończyły się o godzinie 4téj i Król po godzinie 5téj wsiadłszy do czworokonnego powozu, otoczony oddziałem lansijerów, powrócił do Windsoru. Jenerał Baudrand miał jeszcze w dniu 24. konferencyją w urzędzie spraw zagranicznych, poczém był na pożegnaniu u Ministrów Sir R. Peel i G. Murray. Poseł hiszpański rozmawiał w dniu 25. z Hr. Aberdeen w urzędzie spraw zagranicznych.

Czworo dzieci Xięcia Polignac, które w orszaku Karola X. z Francyi przybyły, znajdują się teraz w Slindon, posiadłości Hrabiny Newburgh pod Arundel, gdzie bawi także Margrabia Montmorency ze swoją małżonką. Dzieci Xięcia Polignac, przy wybuchnieniu ostatnich rozruchów w Paryżu, znajdowały się na wsi, z kąd wraz z Kamerdynerem i mamką, którzy się ich rodzicami być mienili, udały się do Cherbourgra, gdzie dniem wprzód jak Karol X. przybyły.

Gazeta nadworna londyńska z dnia 27. donosi o złożeniu przysięgi przez Hr. Clare jako Członka

tajnej rady, i Hr. Aberdeen, jako głównego Sekretarza Stanu, również dalszą prorogacyją parlamentu od 14. Września do 26. Października. Hr. Clare jedzie do Bombay jako Wielkorządzca.

Dnia wczorajszego odprawili Dyrektorowie kompanii wschodnio-indyjskiej posiedzenie, na którém Hr. Clare złożył zwyczajną przysięgę jako Gubernator w Bombay.

## Francyja.

Monitor z d. 30. Sierpnia umieścił następującą wiadomość o przeglądzie gwardyi narodowéj paryzkiéj, zaszłym w dniu poprzedzającym: Dnia wczorajszego w Niedzielę (29. Sierpnia) o godz. 9téj, stósownie do rozkazu dziennego naczelnego Wodza, zebrały się legijony gwardyi narodowéj paryzkiéj w swoich okręgach, zkąd udały się na pole marsowe, i zajęły z kolei miejsca dla numerów swoich przeznaczone. Ze wszystkich punktów stolicy i okolicy niezmierne mnóstwo ludu zebrało się także na pole marsowe; niebawem wszystkie spadziste miejsca, drogi poblizkie, nadbrzeże naprzeciw szkoły wojskowéj będące i wzgórza zostały przez tę massę zajęte. O godzinie 12 1/2, 25 wystrzałów z dział zapowiedziały przybycie Króla. Król konno, mając po prawéj Następcę tronu, po lewéj Xięcia Nemours, otoczony: Marszałkiem Ministrem wojny (Gerard), Marszałkami: Moncey, Oudinot, Mortier, Jourdan, Maison, Molitor i wielka liczba Jenerałów, udał się wskazaną w rozkazie dziennym drogą na pole marsowe; cztéry szwadrony gwardyi narodowéj konnéj w części poprzedzały go, w części postępowały za nim. Król przybywszy przed szkołę wojskową, zsiadł z konia i udał się do przygotowanego dla siebie namiotu. Królowa, młodsi Xiążęta i Xiężniczki znajdowali się w pawilonie obok namiotu Króla. Blizko namiotu zwracały najmocniéj uwagę dwa oddziały obywateli ranionych w ostatnich dniach Lipca, zebranych pod chorągiew ściągającą się do ich zwycięztwa. Okrzyki, towarzyszące Królowi na całéj którą jechał drodze, powstały także między legijonami; na całéj linii widać było na bagnetach zatknięte czapki i kaszkiety a odgłos: „Niech żyje Król!" rozlegał się ze wszystkich stron. Deputacyje batalijonów wystąpiły do rozdania chorągwi. Szefowie legijonów i batalijonów byli w środku swoich deputacyj. Król przemówił do nich w sposobie następującym: „Towarzysze Moi! Z radością powierzam wam te chorągwie, i mocno jestem ukontentowany, że je mogę oddać owemu mężowi, który przed czterdziestą laty, na czele waszych ojców znajdował się na tém samém miejscu. Te kolory oznaczały jutrzenkę wolności. Widząc was przypominam sobie z roskoszą pierwsze Moje dzieła wojenne. Oby te chorągwie, godła zwycięztw przeciw nieprzyjaciołom kraju, były wewnątrz tarczą publicznego porządku i wolności! Te chwalebne kolory, powierzone waszemu patryjotyzmowi i waszéj wierności będą nazawsze znakiem naszego zjednoczenia. Niech żyje Francyja!" Poczém rozległ się odgłos: „Niech żyje Francyja! Niech żyje Król!" P. Lafayette, trzymając cztéry chorągwie dla legijonów, odebrane z rąk Króla, odczytał rotę przysięgi, a każdy szef legijonu i batalijonu rzekł: „Przysięgam!" Jak tylko chorągwie doszły do szeregów legijonów, każdy Pułkownik odebrał przysięgę od swojego legijonu. Tymczasem artyleryja dawała salwy, a gwardyje narodowe i obywatele wznieśli okrzyki radości. Po przysiędze przejechał Król linije piechoty i jazdy i względem ich postawy wyraził swoje zupełne upodobanie. Poczém całe wojsko przeciągnęło w najlepszym porządku przed Monarchą. O godzinie 8méj wieczorem powrócił dopiero Król do Palais-Royal. Liczba zbrojnych obywateli wynosiła może 50,000 ludzi, a widzów bez przesadzenia 100,000.

Nadeszła do Strasburga telegraficzna depesza z Paryża z d. 31. Sierpnia z południa o godz. 3ciéj jest następującéj osnowy: „Anglija uznała nowy rząd, zaprowadzony we Francyi; i Lord Stuart wręczył Ludwikowi Filipowi list, który go przy Królu Francuzów zawierzytelnia."

Postanowieniem król. z d. 27. Sierpnia mianowani zostali Członkami Kommissyi upoważnionéj do wypracowania projektu do ustawy względem warunków i form, podług których przyznane będą honory Pantheonu wielkim mężom, którzy się ojczyznie zasłużyli: PP. Jenerał-Lejtnant Lafayette, Jenerał naczelnie dowodzący gwardyjami narodowemi Królestwa, Marszałek Hr. Jourdan, Członek Izby Parów, Pułkownik Jacqueminot, Członek Izby Deputowanych, de Schonen, Członek Izby Deput. i Berenger.

Monitor z d. 27. Sierpnia zawiera następujące królewskie postanowienie z dnia poprzedzającego: „Ludwik Filip, Król Francuzów. Na raport Naszego W. Pieczętarza, Ministra Sekretarza Stanu w wydziale sprawiedliwości; z uwagi, iż chociaż wykonanie niektórych ustaw przez przemoc okoliczności chwilowo (*momentanément*) zostało zawieszone, dzisiaj, gdy porządek i pokój wszędzie powracają, jest ważną rzeczą, rozróżnić dokładnie przeszłość od teraźniejszości, i oznaczyć czas, w którym wszystkie ustawy, nawet takie, którychby modyfikacyja za potrzebną mogła być uważaną, znowu zupełnéj mocy nabyć muszą, rozkazaliśmy i rozkazujemy, co następuje: Art. 1. Nasze

postanowienie z d. 2. Sierpnia, oznajmujące, że wyroki względem przewinień druku nie mają mieć mocy obowiązującej, rozciąga się także do wyroków względem przestąpienia ustaw, postanowień i regulaminów dotyczących się stępła i ogłoszenia Dzienników i pism peryjodycznych, kartek przylepianych, rycin i litografij. Art. 2. Sprawy toczące się na teraz względem przewinień i przestępstw tego rodzaju, dotąd popełnionych, powinny być umorzone i zniweczone. Art. 3. Na przyszłość i od dnia dzisiejszego dopóty, dopóki w Artyk. 1. pomienione ustawy i przepisy nie będą odmienione, Nasi Jeneralni Prokuratorowie i Nasi Prokuratorowie przy sądach cywilnych będą ściśle czuwać nad dopełnieniem tychże. Art. 4. Nasz W. Pieczętarz, Minister Sekretarz Stanu w Wydziale sprawiedliwości upoważniony jest do wykonania niniejszego postanowienia. W Paryżu d. 26. Sierpnia 1830. Ludwik Filip. Na rozkaz Króla: W. Pieczętarz, Minister Sekretarz Stanu w wydziale sprawiedliwości: Dupont de l'Eure."

Stosownie do powyższego postanowienia Prefekt policyi paryzkiej P. Girod (de l'Ain) zalecił, aby na przyszłość żadne kartki do przylepienia przeznaczone lub pisma drukowane, któremi się od czasu wybuchnienia ostatniej rewolucyi najstraszniejszego bezprawia dopuszczano, nie były bez stęplu przylepiane i roznoszone, i że przylepiacze i roznoszczyki muszą mieć znak (*plaque*) ze strony policyi. — Na to rozporządzenie policyi, powstaje mocno w najzapamiętalszym demokratycznym sposobie myślenia pisany Dz. „Rewolucyja."

Monitor z d. 28. Sierpnia zawiera postanowienie królewskie z d. 27. Sierpnia, na mocy którego Baron Pasquier, Prezydent Izby Parów sprawować będzie tymczasowie obowiązki urzędnika stanu cywilnego domu królewskiego, które dawniej pełnił Kanclerz Francyi. Inne postanowienie mianuje Barona Seguier, Para Francyi, Wice-Prezydentem Izby Parów.

Postanowieniem Ministra spraw wewnętrznych utworzona będzie Kommissyja ze zleceniem rozpoznać stan teatrów tak we względzie ustawodawstwa, jakoteż literackiej i finansowej administracyi. Kommisyję tę, która Ministrowi przełożyć ma środki, jakie się jej w tym względzie za pożyteczne i stosowne zdawać będą, składają następujący Członkowie: Prezes, P. Etienne, Członek Izby Deputowanych; PP. Jars, Członek Izby Deputowanych; Kazimierz Delavigne, Członek akademii francuzkiej; d'Haubersaert, Referendarz; Dupin, młodszy, Adwokat; Ludwik Vitet, Edmund Blanc, Adwokat; Moreau, Redaktor Kuryjera Francuzkiego, który będzie pełnił obowiązki Sekretarza.

Monitor z d. 29. Sierpnia zawiera król. postanowienie z d. 28., znoszące godność Ministrów Stanu.

Hr. Segur, Par Francyi i Członek akademii francuzkiej, umarł w d. 27. Sierpnia po dotkliwej chorobie.

Podług *Courrier français* zaszły w d. 16. Sierpnia wieczorem rozruchy w Rheims. Kupa ludu udała się na górę Kalwaryi, i przy wielkich złorzeczeniach przeciw Jezuitom wydobyła zatknięty tamże przez nich krzyż. Powracając do miasta wpadła ta kupa przez kraty otaczające pałac Arcybiskupa, lecz została przez gwardyją narodową i Burmistrza odpartą i do porządku przywiedziona.

Baron Cuvier powrócił z podróży swojej do Anglii w d. 23. Sierpnia do Paryża.

P. Bertier de Vaux nie przyjął nominacyi na radzcę Stanu.

PP. Peyronnet, Chantelauze, Guernon de Ranvill i Xiążę Polignac, jak wiadomo, przybyli do Vincennes. Więźnie ci byli w drodze kilka razy na największe bezpieczeństwo wystawieni. Przybywszy do Vincennes, zastali król. Prokuratorów Bernard i Barthé. W d. 29. Sierpnia miano z nimi przedsięwziąć pierwsze badanie.

Kommissyja Izby Deputowanych upoważniona do oskarzenia byłych Ministrów, wysłała w d. 28. Sierpnia trzech swoich Członków do Vincennes, aby przedsięwzięli badanie z Xięciem Polignac, PP. Peyronnet, Guernon de Ranville i Chantelauze. Tymi Członkami są: PP. Berenger, Madier de Montjan i Mauguin.

*Quotidienne* z dnia 28. Sierpnia mówi: PP. Peyronnet, Chantelauze, Guernon de Ranville przybyli wczoraj wieczorem do Vincennes w jednym z powozów dyliżansu ulicy Notre Dame des Victoires, który obejmował 21 osób. Wewnętrzną zasłonę tworzyli: PP. Haudet, Oficer od służby Ministra wojny, Fcy Adjutant Jenerała Lafayette, który przywiózł rozkaz do Tours odwiezienia więźniów, Gillet Kapitan żandarmeryi w Tours, tudzież 4 żandarmów, Berge Porucznik gwardyi narodowej pomienionego miasta z dziesięcią szeregowymi gwardyi narodowej. Dla podróżnych miano wszelkie względy, jakie nieszczęście wymaga. P. Peyronnet chwalił sposób obchodzenia się z nim w Tours, i dziękował za to osobom eskorty; zachowywał spokojność umysłu i mówił ciągle o zaszłych wypadkach. Przeciwnie zaś P. Guernon de Ranville zaledwie dawał odpowiedź, gdy się go pytano, czegoby żądał. P. Chantelauze, który nic jeść ani pić nie chciał, nie wysiadał w całej podróży z powozu.

Wszyscy trzej oświadczają ciągle, że czynności swoich zapierać się nie będą, i że jako Ministrowie Korony musieli doświadczać tego środka, jako jedynego do ocalenia władzy królewskiej. — O godzinie trzeciej z południa przybył także Pan Polignac. — Straż w téj twierdzy, jak słychać, pełnić będzie gwardyja narodowa paryzka.

Monitor donosi: Król z powodu śmierci J. K. Wys. Xięcia Kondeusza, swojego Wuja, przywdzieje żałobę na trzy tygodnie. — Jeneralny Prokurator przy królewskim sądzie paryzkim odjechał dzisiaj rano do St. Leu, aby bez zwłoki zajął się śledztwem okoliczności śmierci Xięcia Kondeusza. (Niektóre Dzienniki mówią, że Xżę Bourbon Kondeusz sam sobie śmierć zadał.)

Xiążę Ludwik Henryk Józef Bourbon Kondeusz urodził się r. 1756. Przez śmierć jego gaśnie sławna rodzina Kondeuszów. Jedynym jego potomkiem był znany z smutnego losu swojego Xżę d'Enghien. Mówią, iż majątek zmarłego, który miał za żoną, ciotką teraźniejszego Króla, zmarłą w r. 1822, dostanie się, jakeśmy namienili, jednemu ze synów Króla, który przybrać ma tytuł »*Prince de Condé*.«

Monitor zawiera następujące wiadomości z Toulonu z dnia 22. Sierpnia: Korwetta l'Orithie, pod Kapitanem Luneau, zawinęła dnia wczorajszego do zatoki Toulońskiéj z Algieru, który w dniu 12. opuściła. Przeciwne wiatry opóźniły jéj przybycie czterema dniami. Przywiozła wiadomość, że zaszłe odmiany we Francyi wzbudziły zapał w wojsku, iż podczas rozdawania trzechkolorowéj kokardy widoczna panowała radość. — Już wielu Oficerów od czasu jak wyszły postanowienia z dnia 25. Lipca, podało było o swoje uwolnienie; lecz gdy nadeszły te wiadomości, żądali i otrzymali dawniejsze swoje posady. Fregata la Bellone pod Kapitanem Gallois zawinęła wczoraj z Tunetu; ma ona na pokładzie trzech kupców francuzkich i żyda, który jak mówią opatrzony jest w pełnomocnictwo nadzwyczajnego Posła przy rządzie francuzkim.

Wiadomości z Toulonu z dnia 25. Sierpnia donoszą o wojsku wyprawy co następuje: »Bona dnia 4. Sierpnia. W dniu 29. Lipca stanęły francuzkie fregaty Bellone i Duchesse de Berry przed Bona na kotwicy i chciały 200 ludzi wysadzić na ląd dla zajęcia cytadelli, gdy kilka tysięcy Beduinów, zalegających okoliczne wzgórza, kazało powiedzieć Francuzom, że jeżli wylądują, zbiory na polach i cały kraj ogniem zniszczą. Gubernator kazał francuzkiemu dowódzcy uczynić uwagę, że 200 ludzi nic nie podołają, aby go od chmury Arabów zasłonić, dla tego prosi, aby nikogo na ląd nie wysadzał i aż do przybycia eskadry oddalił się na wysokość morza. Pan Gallois, dowódzca stanowiska zezwolił na to dla interesu mieszkańców. W dniu 1. Sierpnia zarzuciła eskadra kotwicę na mały wystrzał z działa od Bony i już o godzinie 4. wieczorem znajdowały się wojska na lądzie. Eskadra wyjdzie natychmiast pod żagle do Tripolis, aby jak słychać, zawrzeć nowy traktat z tą rejencyją. *) Między Francyją a Rejencyją Tunetańską już została ugoda zawartą. Jedno treść takowéj, z ośmiu artykułów złożonéj, mogę WPanu donieść: 1) Rejencyja zrzeka się prawa korsarstwa względem okrętów kupieckich tych narodów, z któremi Bej znajduje się w wojnie, jeżli te narody również zrzekną się wykonywania swego prawa. 2) Znosi niewolę chrzescijan i wyda niebawem tych, ktoby się w całéj objętości rejencyi jako niewolnicy znajdować mieli. 3) Jeżli na brzegach rejencyi rozbije się okręt i ładunek zostanie zrabowany, tedy Bej zapłaci wartość ładunku. Jeżli będzie zabity człowiek, więc równie zapłaci wartość (okrętu). Jeżli popełnione będzie kilku osób zabójstwo, natenczas kara będzie podwojoną, summa w ręce Konsula tego narodu, do którego okręt należy, złożoną i między rodzinę zabitego podzieloną zostanie. 4) Zniesie wszelki rodzaj haraczu, darowizn, podarunków konsularnych przy ustanawianiu Konsulów, pod jakimbądź nazwiskiem i tytułem takowe mogłyby być żądane. 5) Dozwoli zupełnéj wolności handlu, t. j. Bej zrzecze się zakupowania żywności i da pozwolenie europejskim kupcom wchodzić z mieszkańcami, za uiszczeniem mającéj się ustanowić opłaty, w bezpośrednie związki kupna i przedaży. 6) Niniejszą ugodę ogłosi bez zwłoki w mieście Tunis, a w miesiącu w całym obwodzie rejencyi. 7) Francyja będzie miała prawo do połowu korali na całéj rozciągłości brzegów rejencyi i powróci jéj dawne francuzkie włości w Tabasco. 8) Francyja nie żąda żadnych szczególnych korzyści w swoich stosunkach handlowych do rejencyi, atoli zastrzega sobie prawo używać tych wszystkich, jakie inne Mocarstwa już mają lub mogłyby mieć na przyszłość.«

*) Już zawarty w dniu 11. Sierpnia i przez tamecznego Beja ratyfikowany.

## WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Armida*, grosse romantische Zauber-Oper in 3 Akten.

Jutro: *Der Klausner auf dem wüsten Berge*, Grosse Oper in 3 Akten.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.